Tuż przy nim za stołem siedział młodzieńczyk o długich włosach i wesołym spojrzeniu, widocznie jego towarzysz lub może giermek , bo przybrany takrze po podróżnemu ,w taki sam powyciskany od zbroicy skórzany kubrak . Resztę towarzystwa stanowiło dwuch ziemian z okolic Krakowa i trzech mieszczan wczerwonych składanych czapkach

, kturych cienkie końce zwieszały się im z boku aż na łokcie